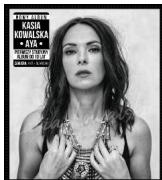


Kasia Kowalska - Aya (2018)

Written by bluelover

Monday, 06 May 2019 14:45 -

Kasia Kowalska - Aya (2018)



1 *Aya* 2 *Dla Taty* 3 *Alannah (Tak Niewiele Chcę)* 4 *Teraz Kiedy Czuję* 5 *Czas Się Kurczy* 6 *Czerń I Biel* 7 *Miłosne Zbrodnie* 8 *Wyspy Miliardów Gwiazd* 9 *Przebaczenia Akt* 10 *Krew ścinanych Drzew* 11 *Tam Gdzie Nie Sięga Ból* 12 *Somewhere Inside*
(Featuring – Alannah Myles)

„Aya” to pierwszy od 10 lat studyjny album Kasi Kowalskiej i dziesiąty w jej dotychczasowym dorobku. Premiera krążka zbiega się z 25-leciem pracy artystycznej wokalistki. W trakcie przerwy od nagrań, Kasia skupiła się na wychowaniu syna. Podróżowała również po całym świecie. Odwiedziła między innymi Brazylię, Indie i Kolumbię. Inspiracje dźwiękami i kulturami z różnych zakątków globu doskonale słychać na albumie „Aya”.

Utrzymane w alt-folkowym klimacie utwory przynoszą wewnętrzne ukojenie, opowiadają o uzdrawiającej sile miłości, a także są próbą rozliczenia z przeszłością. Artystka zadedykowała swoją najnowszą płytę niedawno zmarłemu ojcu. Ale to nie jedyny aspekt, który sprawia, że podczas słuchania nowego albumu można przeżyć wiele wzruszeń. ---empik.com

Nigdy specjalnie nie czekałem na płyty Kasi Kowalskiej. Zawsze jej muzyka była obok nurtu moich zainteresowań. Minęło 10 lat od ostatniego studyjnego albumu, czas robi swoje. Także wśród tych, którzy nigdy specjalnie nie czekali. Byłem bardzo ciekawy płyty „Aya”, bo tytułowy singiel wyostrzył mój apetyt na więcej wykrzyczanych motywujących tekstów z gitarowym, agresywnym motywem, ale ciągle pozostającym w bardzo smacznie brzmiącym stylu.

Ta płyta to jak dotąd największa niespodzianka tego roku. Dostaliśmy więcej niż można było się spodziewać, bo jest bardzo świeżo, ale też przebojowo i co w przypadku Kasi Kowalskiej zawsze było ważne po prostu prawdziwie. Słysząc, że każda z piosenek została dopieszczona do ostatniej nuty i ostatniego słowa. Nie ma tu przypadkowych wyborów, choć utwory różnią się od siebie klimatem. Są więc i bardzo taneczne „Teraz kiedy czuję” (idealny na kolejny singiel i radiowy przebój), „Miłosne zbrodnie” (nagrane wcześniej jako „Alabaster” przez Bajm), ale też zadziorne „Krew ścinanych drzew” czy chyba najlepsze na płycie balladowe „Tam gdzie nie sięga ból”. I choć o bólu na całym albumie nie jest za dużo, to fani Kasi nie będą zawiedzeni, bo odnajdą tu wszystko, za co ją pokochali w cudownych latach 90-tych. Artystka płytę dedykuje swojemu Tacie, swoistym pożegnaniem jest piosenka „Dla Taty”. Zwróćcie na nią uwagę, koniecznie.

I jeszcze jedno. Świetnie brzmi angielska wersja „Alannah”, do której chórkę nagrała słynna Alannah Miles, zresztą również autorka słów tej piosenki. Jest światowo, a do tego to świetnie brzmiące banjo, które niejako jest instrumentem, jaki spokojnie może kojarzyć się z tą płytą. Jako wielbiciel koncertów czekam na trasę promującą album, i to taką, gdzie zabrzmiały wszystkie piosenki z albumu, a sądząc po scenicznej formie Kasi może być naprawdę ogień.
---Wojtek Purtak, nakoncercie.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)